

# Sokolnicki, Michał

---

## Początki i rozwój działalności płockiej organizacji PPS do 1919 r. : (w stulecie powstania). Cz. II

---

Notatki Płockie 45/2-183, 19-27

---

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# POCZĄTKI I ROZWÓJ DZIAŁALNOŚCI PŁOCKIEJ ORGANIZACJI PPS DO 1919 R. (w stulecie powstania) cz. II

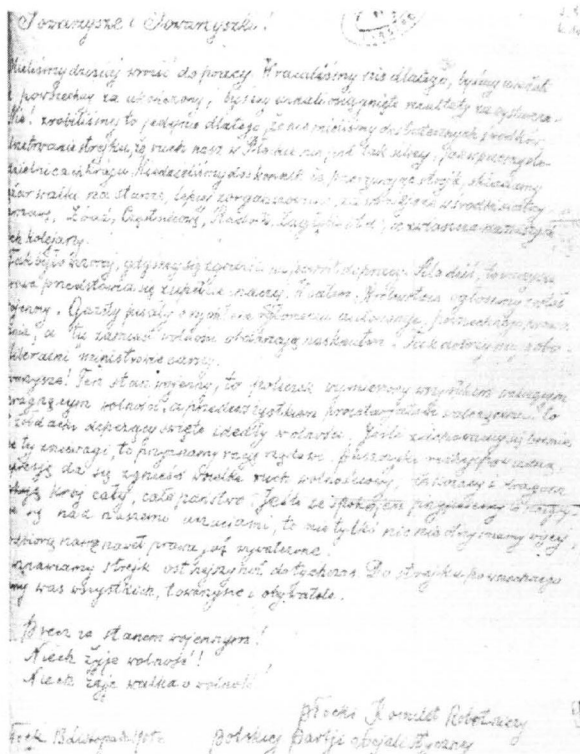
Po przyjeździe okręgowca Centralnego Komitetu Robotniczego Polskiej Partii Socjalistycznej Frakcji Rewolucyjnej Antoniego Plichy "Hermana", 2 listopada 1907 r. odbyła się konferencja lokalna z udziałem 17 delegatów. Sprawozdanie wykazało istnienie 7 kół z 75 członkami partii. W ciągu ostatnich trzech miesięcy, z powodu braku funkcjonariusza prowadzącego wykłady, kółka nie zbierały się. Aktualnie powoli znów zaczynały pracę. Organizacja Żydowska rozwijała się wolniej ponieważ nie posiadała literatury, nie było również doświadczonego kierownika. Utrzymywano kontakty wśród społeczności niemieckiej, lecz ich rozwój hamował niedostatek niemieckojęzycznej literatury. Praca w wojsku szła "nieźle, choć brakowało bibuły rosyjskiej". Wybrano 5 - osobowy komitet lokalny, a w sprawie Dumy raz jeszcze "powzięto rezolucję stwierdzającą reakcyjność i jałowość tej instytucji, zarazem ostro potępiono wszystkich tych, którzy zdradzając hasła rewolucyjne biorą udział w wyborach do Dumy"<sup>59</sup>.

Działalność płockiej organizacji, skupiała się więc na samokształceniu, umacnianiu organizacji, walce zbrojnej poprzez Organizację Bojową. Kierowniczą rolę odgrywali starsi działacze: Marian Iwanicki, Antoni Świątkowski i młodsze pokolenie: Feliks Krajewski, Janina Korpulińska, Feliks Idzikowski, Hersz Bomzon i inni.

W lutym 1908 r. organizacja straciła jednego z kierowników roboty żydowskiej - Hersza Bomzona. W czasie rewizji przy aresztowaniu, w jego domu znaleziono broń i broszury partyjne w języku polskim i żydowskim. Sąd skazał go później na 4 lata zsyłki.<sup>60</sup> Marcowa korespondencja do "Robotnika" przedstawiała sytuację zaistniałą po rewolucji, tj. fabrykantów usiłujących przywrócić stan przedrewolucyjny, grożących robotnikom policją lub wyrzuceniem z pracy, itp.<sup>61</sup>

Przed pierwszym maja w mieście rozlepiono i rozkolportowano w okręgu (Bielsk, Drobin, Soczewka, Mała Wieś, Duninów) odezwy wzywające do świętowania tego dnia. W rezultacie działalności agitacyjnej nie podjęli pracy robotnicy dwóch największych zakładów przemysłowych miasta: Sarny i Marguliesia oraz dwóch cegielni i warsztatu Grodzickiego. Świętowała też część służby folwarcznej w okolicznych wsiach. Strajkujący w obu fabrykach maszyn rolniczych zostali ukarani karą pieniężną w wysokości trzech dniówek. Przy odbiorze wypłaty asystowała policja.<sup>62</sup>

W maju 1908 r. CKR PPS FR polecił organizacjom lokalnym, płockiej i włocławskiej, połączyć się w jeden okręg, przy czym komitetowi włocławskiemu podlegałyby okoliczne cukrownie w Ostrowitem i Chełmicy, a komitetowi płockiemu cukrownia Borowiczki i papiernia



w Soczewce. Rozmowy prowadzone były w czerwcu i nic nie wskazuje na to, by zakończyły się jakimikolwiek uzgodnieniami. W sierpniu odbyło się bowiem posiedzenie komitetu lokalnego, na którym o połączeniu takowym nic nie wspomniano. Sprawozdanie mówiło o spadku liczby zorganizowanych członków. Istniały 3 kółka po 7 osób zbierające się co tydzień i jedno 17 - osobowe kółko żydowskie. Kontakty utrzymywano w Borowiczkach, Małej Wsi, Duninowie, Bielsku, próbowano dotrzeć do Drobina. Członkowie komitetu skarżyli się na Bolesława Trąbczyńskiego "Zbigniewa" podającego się za pełnomocnika CKR. Wkrótce okazało się, że był on prowokatorem.<sup>63</sup>

Dwa tygodnie później policja dokonała aresztowań wśród działaczy PPS FR w Płocku. Nocą z 19 na 20 sierpnia zatrzymano m. in. Mariana Iwanickiego, Czesława Zdunowskiego, Abrama Szpiro, Feliksa Krajewskiego, Czesławę Mieszkowską i innych. Łącznie 11 osób. Wyrokiem sądu zostali oni w październiku tego roku zesłani w głąb Rosji. Partia odbudowała swoją organizację, ale już w grudniu 1908 r. policja dokonała następnych aresztowań.

Nocą z 6 na 7 grudnia zatrzymano m. in. Antoniego Świątkowskiego, Stanisława Ciesielskiego, u którego w domu odbył się niegdyś sąd partyjny. W sumie aresztowano tym razem 5 osób. Decyzją generała - gubernatora



przez kler Stronnictwo Robotników Chrześcijańskich traci członków po tym jak nie robi nic dla poprawy ich warunków ekonomicznych.<sup>72</sup> Prawdopodobnie w lipcu, przed III Radą Partyjną, również odbyła się konferencja kierowników roboty partyjnej. Mówiono na niej i o Płocku. "Okręg płocki stoi odosobniony,(...) jest komitet okręgowy (...), są korespondencje. Potrzeba człowieka do roboty wiejskiej. W samym mieście jest komitet, lokalne zapotrzebowanie na bibułę. (...) W Płocku mamy wpływ, lecz wśród ludzi bardzo słabo stojących pod względem umysłowym. Dlaczego organizacja jest opuszczona? Nie miano ludzi. W sprawie wykorzystania inteligencji nie ma stosunków".<sup>73</sup>

Ostatnia korespondencja z Płocka ukazała się w marcowym numerze "Robotnika" z 1911 r. Wspominała o tym, że członkowie PPS FR w dzień zaduszny 1910 r. złożyli wieniec na grobie bojowca J. Kochanowskiego.

Informuje się również o zorganizowaniu dwóch fachów: szewskiego i piekarskiego. Ten ostatni, reprezentujący czeleź piekarską postawił żądania ekonomiczne grożąc protestem w razie ich niespełnienia.<sup>74</sup> Strajk zorganizowano 27 lutego i zakończył się uznaniem części postulatów. Policja zatrzymała 4 jego uczestników związanych być może z PPS FR.<sup>75</sup> Niedługo potem działalność partii zamarła.

Przez cały omawiany czas -do 1911 r.- PPS FR prowadziła walkę zbrojną, co omówione już zostało w innym miejscu.<sup>76</sup>

Jeszcze do 1913 r. policja i żandarmeria śledziła pozostałych na wolności w Płocku byłych członków PPS FR. Nie prowadzili oni już jednak działalności organizacyjnej, kontakt z kierownictwem był zerwany, nastąpił koniec Organizacji Bojowej. Pojedynczy członkowie spotykali się nawet z działaczami PPS - Lewicy, lecz żadnej działalności to za sobą nie pociągało. W 1912 r. zaczęli wracać do miasta skazani wcześniej zesłańcy: Marian Iwanicki, Franciszek Sobociński, Janina Korpułińska, Czesława Mieszowska (obie po powrocie wyjechały do Ameryki) i inni.<sup>77</sup>

Aresztowania we wrześniu 1907 r. rozbiły organizację PPS Lewicy w Płocku. Pozostali na wolności członkowie partii nie zawiązali organizacji, istniały luźno działające grupki, z którymi utrzymywali łączność robotnicy z cukrowni Borowiczki. Eugeniusz Przybyszewski, skazany jesienią 1907 r. na opuszczenie Królestwa do czasu zniesienia stanu wojennego, wyjechał do Krakowa.<sup>78</sup> Po zniesieniu stanu wojennego w październiku 1908 r. przyjechał do Płocka próbując pracować z resztkami organizacji. W jego notatkach z tego okresu znajduje się informacja o opiece nad kołem szwaczek, o zorganizowaniu nowego kółka.<sup>79</sup> Przybyszewski znalazł oparcie m. in. w Mirosławie Zdziarskim, uczniu gimnazjum zaczynającym działalność w PPS - Lewicy. Wiadomo, że w przeddzień święta majowego 1909 r. aresztowano w Płocku za rozlepianie ulotek 1-majowych wydanych przez PPS - Lewicę, członka tej partii Aleksandra Kurowskiego.<sup>80</sup> Istniał, od przypadku do przypadku, kolportaż prasy partyjnej. Na konferencji PPS - L w październiku 1909 stwierdzono, że w Płocku rozeszło się 50 egz. ostatniego numeru "Robotnika".<sup>81</sup> Na

początku 1910 r. wrócił do Płocka M. Zdziarski, aresztowany w 1909 r. w Warszawie na zjeździe młodzieży postępowej. Jak wspomina: "Wróciłem i od razu (...) malarz Wiktor Kopulski (...) namawiał mnie, bym natychmiast się zajął resztkami jeszcze funkcjonującej organizacji - dwoma kółkami młodzieży [robotniczej - przyp. aut.] (...) Śnieg - Przybyszewski już całkowicie wyniósł się z Płocka na studia do Krakowa (...) Trzeba utrzymać to, co jest. Chłopaki nasze wciąż oczekują jakiegoś referenta, który by powiedział coś więcej, niż my wiemy. Ludzie chcą czegoś z życia partii, czegoś nielegalnego. Musicie przyjść, ożywi się zaraz robota".<sup>82</sup>

W tym czasie działacze PPS - Lewicy doszli do wniosku, iż sympatyk tej organizacji, robotnik Stanisław Wojciechowski, jest prowokatorem. Wydano na niego wyrok śmierci. Według "Kurieria Płockiego" jeden z zamachowców Marcin Wawrowski, sprzedał swój złoty pierścionek, za który kupił rewolwer. 13 marca 1910 r. wieczorem na ul. Mostowej M. Wawrowski, Wiktor Kopulski, Mieczysław Mikołajczyk i Bolesław Skroboszewski dokonali zamachu na Wojciechowskiego. Został on ciężko ranny, pod opieką policji wyleczył się i wyjechał. Zamachowców aresztowano 9 sierpnia 1911 r.

Wyrokiem sądu Skroboszewski został skazany na 3 lata więzienia, Mikołajczyk i Kopulski na 2 lata i 8 miesięcy ciężkich robót, a następnie osiedlenie na zawsze na Syberii. Wawrowskiego uniewinniono.<sup>83</sup>

Przed 1 maja 1911 r. organizacja płocka wydała odezwę wzywającą do świętowania tego dnia, podpisaną przez Płocki Komitet Robotniczy PPS.<sup>84</sup>

We wrześniu tego roku Franciszek Piltz, uczeń gimnazjum, człowiek partii, otrzymał przesyłkę z 30 egz. "Robotnika", które rozkolportował w mieście.<sup>85</sup> Przebywający w Płocku E. Przybyszewski chciał zaktywizować organizację zwołując zebranie, na którym planował omówić sprawy wyborów do IV Dumy, namawiać do głosowania w nich [ PPS - Lewica brała udział w wyborach - przyp. aut.] i dać początek szerszej działalności. W październikowym numerze "Robotnika" odnaleźć można korespondencję z Płocka informującą, iż w 1907 r. organizacja została rozbita i że od tej pory istniały luźne koła, z których właśnie zaczęto tworzyć ściślejszą organizację. Do miasta i okolic dochodziła "bibuła".<sup>86</sup> 23 grudnia 1911 r. odbyło się w domu Przybyszewskiego zebranie, na którym ustanowiono komitet. Oprócz gospodarza wzięli w nim udział: F. Piltz, M. Pakulski (uczniowie gimnazjum), Władysław Łączyński, Tomaszewski i Zglinicki. W tym miesiącu otrzymano kolejny numer "Robotnika" w 40 egz. , z czego 30 przekazano do Borowiczek, a część do Sierpca i Rypina.<sup>87</sup>

Członkami partii w cukrowni Borowiczki byli Franciszek Koźbial i Wacław Kalinowski. W rozmowie z Łączyńskim i Tomaszewskim Przybyszewski mówił, że wstydem dla Płocka jest, że nie istnieje tu zorganizowana działalność. Trzeba zwołać więc konferencję dla wybrania delegata na zbliżający się zjazd, omówienia sprawy wyborów do Dumy i postania korespondencji do "Robotnika". Prosił, aby zaprosić znanych sobie dawnych członków PPS FR, w celu przyciągnięcia ich do Lewicy. Ostatecznie datę zebrania wyznaczono na 25

marca 1912 r. Policja wiedziała już o tym, otoczyła dom i aresztowała uczestników: Przybyszewskiego, Piltza, Pakulskiego, Koźbiała, Kalinowskiego i Wawrowskiego.<sup>88</sup> Po tej wpadce nie wiadomo już nic o jakichkolwiek przejawach działalności partii do końca roku.

Akta żandarmerii płockiej informują, iż od początku 1913 r. usilną agitację zaczął prowadzić Hieronim Lewandowski, mieszkający od roku w Płocku. Chciał on odbudować organizację i szukał kontaktów z robotnikami. W marcu, Lewandowski projektował zebranie, na którym Przybyszewski omówić miałby rolę E. Jagiełły jako posta PPS - Lewicy do Dumy. Tłumaczył Łączyńskiemu i Tomaszewskiemu konieczność stworzenia organizacji partyjnej z racji legalnych wyborów do kas chorych. Akcją wyborczą partia winna wziąć na siebie, inaczej bowiem robotnicy mogą wpaść "pod skrzydła" endecji. W tym samym miesiącu Lewandowski otrzymał kilkaset egzemplarzy instrukcji, jak robotnicy mają postępować przy tworzeniu kas chorych oraz pewną ilość "Robotnika". Zamierzał rozkolportować je wśród robotników płockich fabryk.<sup>89</sup>

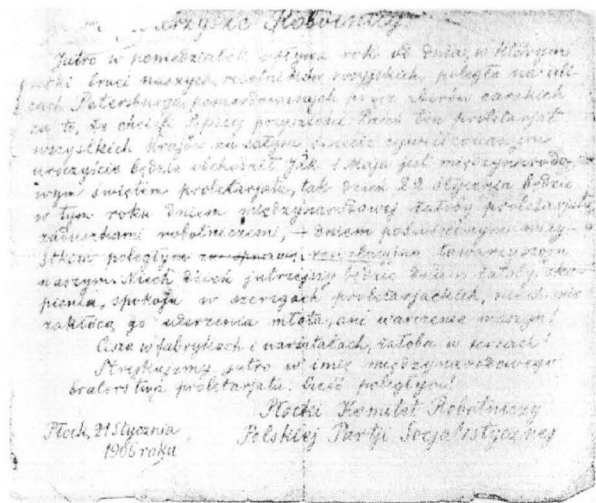
Odtąd, aż do wybuchu wojny, brak jest danych o istnieniu organizacji.

Najprawdopodobniej członkowie partii nie prowadziły większej działalności, jedynie przyjazdy, studiującego w Krakowie, E. Przybyszewskiego ożywiały tutejszą pracę.

Wybuch wojny zaktywizował płocczan w kierunku działalności społecznej i politycznej.

W listopadzie 1914 r. utworzono Gubernialny Komitet Obywatelski, którego wiceprzewodniczącym został Tadeusz Świecki - prezes Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Płocku (działacz endecji). W szeregu miast (m.in. Płocku) utworzono miejskie komitety obywatelskie<sup>90</sup> Dzięki pomocy tych instytucji kilku robotników fabrycznych (Romuald Litewski, Aleksander Krakowski, J. Wasiak i inni) założyły jesienią 1914 r. Piekarnię Robotniczą.<sup>91</sup>

Sierpień 1914 r. zastał płocką organizację PPS Lewicy niewielką, złożoną z młodzieży rzemieślniczej "głównie szewców, poza tym jeszcze kilku rzemieślników różnych fachów (...). W ten sposób zorganizowano dwa koła".<sup>92</sup> Kierownikiem organizacji był E. Przybyszewski, którego wojna zastała w Płocku gdzie przebywał na wakacjach. Z jego inicjatywy powstało Zjednoczone Przedstawicielstwo Płockich Socjalistycznych Organizacji Robotniczych, będące "miniaturowym frontem socjalistycznym, któremu ton nadawała PPS-lewica. Wciągnięto doń też robotników, skłaniających się do Frakcji czy do Bundu".<sup>93</sup> Po zajęciu przez Niemców, zaczęto wydawać pod redakcją Przybyszewskiego "Głos Robotniczy", pismo wychodzące półrocznie odbijane na hektografie. Okoliczności jego "drukowania" tak opisuje K. Mariański: "Odbijanie odbywało się nieraz w trudnych i niezupełnie bezpiecznych warunkach. Pierwszy numer na przykład robiliśmy w mieszkaniu adwokata Oberfelda. Wtedy w przyległym pokoju ślęczeli nad swoją gazetką, nawołującą do wstępowania do legionów, Janek - syn właściciela lokalu z kolegą Broniewskim, a w trzecim snuł się ordynans oficera niemieckiego. Kiedy tego ostatniego zaniepokoił niezbyt



miły zapach preparowanej przez Mańka [Mariana Pakulskiego - przyp.aut.] gliceryny do hektografu, zażądał wyjaśnień. Maniek mu na to flegmatycznie "Es is eine gute Speise" (To jest dobra potrawa).<sup>94</sup>

"Głos Robotniczy" wydawano w okresie, gdy front przebiegał między Płockiem a Warszawą i miejscowa organizacja nie miała łączności ze swym kierownictwem. Stąd jej poglądy różnią się od oficjalnego stanowiska partii. W odezwie marcowej z 1915 r. krytykowany Naczelny Komitet Narodowy (polityczną nadbudówkę legionów), lecz jednocześnie pisano: "Nie zaprzeczamy bynajmniej znaczenia legionów. Nie przeczymy zupełnie, że są one jedyną polską siłą zbrojną, która pomimo swej zależności od rządu austriackiego wyraża polskie dążenia narodowe (...)"<sup>95</sup>. Poglądy te odnaleźć można w szóstym numerze "Głosu Robotniczego". Delegat Departamentu Wojskowego NKN M. Skrudlik tak oceniał wówczas stosunek płockiej PPS-lewicy do legionów: "Roboty naszej - jak na razie - nie myślą potępiać, ani jej przeszkadzać - jedno i drugie może nastąpić wówczas, jeżeli NKN nie uwzględni z czasem interesów klasy robotniczej, nie wysunie ich na plan pierwszy".<sup>96</sup>

Do ogłoszonego listopadowego manifestu dwóch cesarzy w 1916 r. płocka organizacja PPS Lewicy nawiązała w ulotce z 25 listopada. Potępiając sam akt, wypowiadając się przeciwko polityce stronnictw aktywistycznych, twierdziła, iż droga do "Niepodległej Polski Ludowej" nie prowadzi przez współpracę z którymś z zaborców, lecz przez walkę "przeciwko wszystkim rządóm zaborczym". A walkę tę prowadzić należy "w sojuszu z ludem rosyjskim i w połączeniu z ludem niemieckim". Wreszcie wznoszono hasło: "Niech żyje Niepodległa Polska Ludowa!"<sup>97</sup>

W marcu 1915 r. rozpadło się Zjednoczone Przedstawicielstwo Płockich Socjalistycznych Organizacji Robotniczych.<sup>98</sup> Do miasta coraz częściej docierała "bibuła" PPS. Jej kolportaż prowadzili Władysław Sztramajer i Wincenty Kępczyński.<sup>99</sup>

W końcu 1916 r. przystąpił przez kierownictwo PPS Tadeusz Nowosiński i Aleksander Klonowski, wraz z gronem miejscowych robotników, rozpoczęli organizowanie związków zawodowych. W styczniu 1917 r. zor-

ganizowano pierwsze dwa związki: metalowców ( na czele którego stali Al. Klonowski i R. Litewski), szewców (Bronisław Mikołajewski, Leon Przybylski), nieco później - związek pracowników w drobnym przemyśle, a w październiku - piekarzy (Wołowski, Borkowski). W końcu 1917 r. liczyły one: metalowców - 97 członków, szewców - 80 i piekarzy - 45. Działacze związków zawodowych sprawowali zarząd piekarni robotniczej ( powstałej w 1914 r.), a 29 maja 1917 r. otworzyli pierwszą tanią kuchnię robotniczą. Siedzibę Kasy Chorych, założonej w 1913 r., umieszczono w lokalu związków. Równoległe z tymi działaniami utworzono komitet Polskiej Partii Socjalistycznej, w skład którego weszli: Al. Klonowski, Wincenty Kępczyński, R. Litewski, L. Przybylski, Zygmunt Pekrul i Stefan Wasilewski. Wkrótce powstał Okręgowy Komitet Robotniczy obejmujący powiaty: plocki i sierpecki. 1-go maja 1917 r. zorganizowano wiec, na którym przemawiał Al. Klonowski, oraz pochód liczący w/g " Jedności Robotniczej" ok. 2 000 ludzi. W lokalu związków zawodowych rozpoczęto, przeznaczone dla robotników, wykłady języka polskiego, historii, geografii i arytmetyki.<sup>100</sup>

Podczas gdy PPS i związki zawodowe rozwijały się w szybkim tempie, działalność PPS-Lewicy przygasła. Spowodowała tę sytuację nieobecność jej najaktywniejszych działaczy: E. Przybyszewskiego i Ryszarda Merle, którzy znaleźli pracę w Gostyninie i rzadziej bywali w Płocku. Franciszek Piltz został aresztowany w maju 1917 r., gdy znaleziono u niego ulotkę 1- majową wzywającą m.in. do obalania Hohenzollernów. Skazany został na karę śmierci, zamienioną na dożywotnie więzienie. Wyszedł jednak z więzienia już w 1918 r.<sup>101</sup> Na razie pracę partyjną kierować mógł jedynie Marian Pakulski.

W październiku 1917 r. przybył do Płocka jako okręgowiec CKR PPS Aleksy Bień "Sosnowski". Na miejscu zastał "robotę naszą postawioną bardzo dobrze". Główną energię skierował na organizowanie Pogotowia Bojowego PPS, "do którego świetnego materiału ludzkiego dostarczały wsie w plockiem, nastrojone bardzo wrogo do okupantów".<sup>102</sup> Związki grupy bojowej powstały w plockiem już w końcu 1916 r. jego twórcami byli: Henryk, Edward i Felicjan Tułodzieccy ze wsi Grabiec koło Sierpca. Zorganizowali grupę kilkunastu osób (m.in. Stanisław Dziegielewski, Franciszek Kunickiewicz, Mieczysław Żmijewski) i zbierali broń. Na początku 1917 r., na prośbę organizacji Polskiego Stronnictwa Ludowego w Wilczewku, dokonali oni zamachu na szpiega policyjnego, a nieco później na naczelnika więzienia w Sierpcu i posterunek żandarmerii w Drobinie. Jednolitą, zorganizowaną strukturę Pogotowia Bojowego (PB) PPS powołano w czerwcu 1917 r. Okręg plocki PB obejmował powiaty: plocki, sierpecki oraz część lipnowskiego i rypińskiego. W początkach grudnia liczył już cztery szóstki bojowe, których liczba wkrótce wzrosła do sześciu. W samym Płocku istniała jedna szóstka. Łącznikiem komitetu partyjnego z PB był W. Kępczyński. Aktywnym ośrodkiem pogotowia był Bielsk, gdzie do najdzielniejszych należał Lucjan Romanowski "Śmiały". Do lipca 1918 r. instruktorem PB w okręgu był Edward Tułodziecki "Wiśniak", a po nim, do listopada tr.- Józef Kasprzycki "Antek".<sup>103</sup> 20

grudnia 1917 r. zagrożony aresztowaniem wyjechał z Płocka A. Bień.<sup>104</sup>

W ciągu 1918 r. zorganizowano kolejne związki zawodowe: robotników niefachowych (z W. Kępczyńskim, Franciszkiem Żołnowskim na czele), robotników rolnych - w okolicach Płocka (W. Kępczyński, Z. Pekrul).<sup>105</sup> W czerwcu wobec wysokich cen obuwia, w lokalu związków zawodowych powstała wytwórnia tanich trepek (bosaków) dla uboższej ludności.<sup>106</sup>

19 stycznia wybuchł w Warszawie zorganizowany przez PPS strajk powszechny przeciwko prowadzonej w Królestwie polityce okupantów. W najbliższych dniach objął i inne ośrodki. W Płocku stanęły fabryki, nie dopuszczono do odbycia targu, zamknięte były sklepy. Strajkowała również papiernia w Soczewce. Nad niezakłóconym przebiegiem akcji czuwało sześć szóstek PB.<sup>107</sup>

Już wkrótce przeżył Płock kolejny strajk. W ramach protestu przeciw oderwaniu Chełmszczyzny, 16 lutego "zawieszono czynności we wszystkich instytucjach polskich i szkołach średnich; sklepy i zakłady przemysłowe zamknięto".<sup>108</sup> Następnego dnia odbyła się manifestacja młodzieży peowiackiej, a po południu policja rozproszyła pochód uformowany po zakończeniu nabożeństwa w katedrze. Kilku peowiaków aresztowano. Protest w sprawie chełmskiej organizowały wszystkie stronnictwa łącznie z PPS.<sup>109</sup>

Nie obeszło się jednak bez ofiar. 16 października 1918 r. we wsi Trzcianka POW zorganizowała zamach na dwóch żandarmów. Pod niesłusznym zarzutem udziału tej akcji aresztowany został Jan Gniazdowski, członek POW i PB PPS. W nocy z 18 na 19 października został z wyroku sądu rozstrzelany pod Płockiem.<sup>110</sup>

Akcje bojowe w ramach likwidowania żandarmów i szpiegów wykonywało również PB PPS. Wiosną 1918 r. dokonano zamachu na żandarma w Raciążu. Kolejne przeprowadzono latem. W październiku z inicjatywy W. Kępczyńskiego oddział PB przeprowadził akcję konfiskaty 20 000 marek z monopolu tytoniowego w Płocku. Pieniądze przesłano do dyspozycji centralnych władz partii. W tym samym miesiącu PB zaczęło tworzyć rezerwy milicyjne. Wkrótce z organizacji kadrowej przekształcono je w powszechną Milicję Ludową PPS.<sup>111</sup>

Sprawdzianem siły PPS stał się proklamowany na 14 października 1918 r. strajk powszechny skierowany przeciw okupantom. W całym mieście życie zamarło. Nie pracowały zakłady, zamknięto sklepy, kawiarnie i kioski. Porządku pilnowała milicja ludowa, mająca interweniować w razie oporu. M. Macieszyna zapisała wówczas: "Socjaliści wykazują swoją siłę i organizację i mogą narzucić niezorganizowanym burżujom wszystko, cokolwiek zechcą".<sup>112</sup>

11 listopada 1918 r. na nadwyczajnym posiedzeniu zebrała się Rada Miejska. Omawiano sprawę powiększenia jej stanu z 24 do 48 członków, przez kooptację organizacji wchodzących w skład tzw. Komisji Porozumiewawcze tj. Stowarzyszenia Robotników - Chrześcijańskich, Stronnictwa Niezawisłości Narodowej, NZR, bezpartyjnych i PPS. Sprawę przegłosowano, lecz PPS wstrzymała się od wejścia do RM, planując wysłanie tam 8 przedstawicieli zwią-

ków zawodowych. Przystąpili do rady również 4 reprezentanci PPS - Lewicy, w imieniu której M. Pakulski, zażądał natychmiastowych nowych wyborów. Sprawę nagłości związku oddalono.<sup>113</sup>

Tymczasem nocą z 11 na 12 listopada PPS - Lewica i SDKPiL zwołały do teatru wiec w sprawie utworzenia Rady Delegatów Robotniczych. Przemawiali m. in. F. Piltz, M. Pakulski w imieniu PPS Lewicy i E. Zabuski (SDKPiL), lecz ostatecznie przegłosowano skład proponowany przez członków PPS. W skład powstałej Rady Robotniczo - Żołnierskiej weszli przedstawiciele: PPS, związków zawodowych (metalowców, szewców, robotników niefachowych, żeglarzy), pierwszej kuchni robotniczej, b. legionistów, b. żołnierzy Korpusu Polskiego w Rosji, b. żołnierzy rosyjskich, Pogotowia Bojowego PPS. Na jej inauguracyjnym posiedzeniu wybrano Komitet Wykonawczy: R. Litewski, J. Chrzanowski, W. Kępczyński i Wydział Wykonawczy: J. Marian-

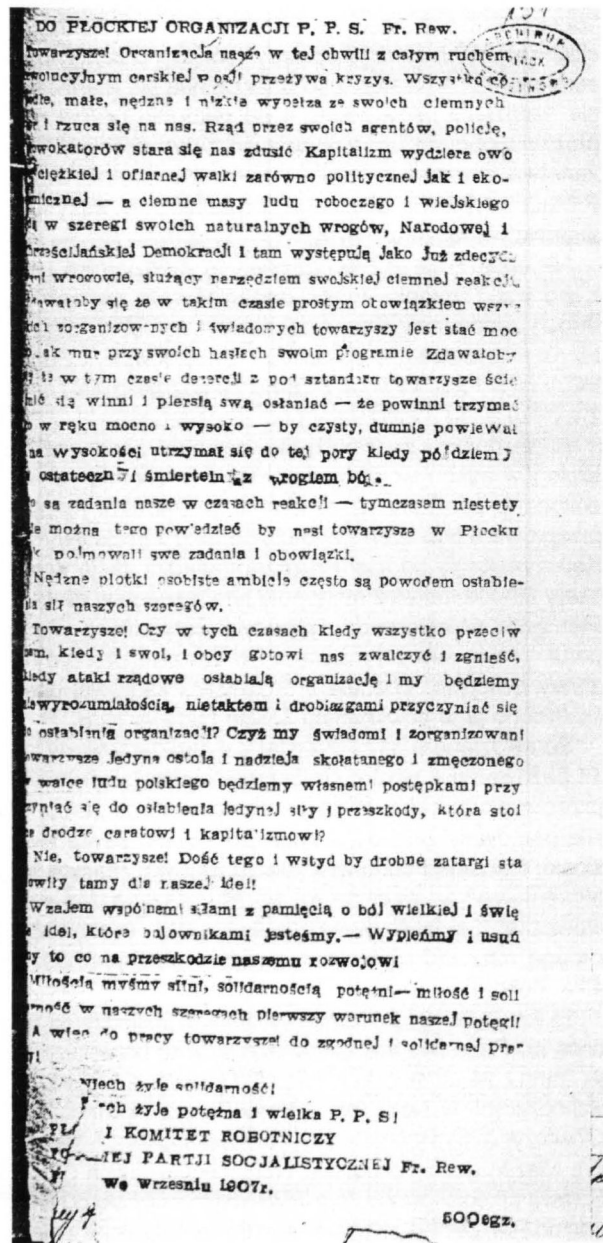
ski, K. Jakucki, R. Litewski, L. Przybylski. 26 listopada Rada została zreorganizowana. W jej skład weszli przedstawiciele Rad z pobliskich fabryk i folwarków, a także działacze PPS Lewicy. Kierownictwo spoczywało w ręku 9-osobowego Wydziału Wykonawczego z 4-osobowym prezydium. Na jego czele stanął Aleksander Klonowski. W skład Wydziału Wykonawczego wszedł m. in. M. Pakulski z PPS Lewicy.<sup>114</sup>

Wejście przedstawicieli skrajnej lewicy do Rady Robotniczej zradykalizowało jej formy działania. Coraz częściej dochodziło do manifestacji, na tle rzeczywiście trudnych warunków życiowych. 6 grudnia manifestanci podburzani przez F. Piltza domagali się ustąpienia wiceburmistrza S. Olszańskiego.<sup>115</sup> 16 grudnia znów demonstrowano pod hasłami: "Chleba i pracy!" oraz agitowano w duchu rewolucji i dyktatury proletariatu. W. Kępczyński z PPS apelował, by nie słuchać bolszewickich podżegaczy.<sup>116</sup> 21 grudnia Wacław Bruner podczas wiecu partyjnego odpowiadał komunistom, że rzucanie w zgłodniały tłum zdecydowanych wezwań to demagogia.<sup>117</sup> Od połowy grudnia zaczęto używać Milicji Ludowej do uspokajania tłumów. Ale demagogia komunistów robiła swoje i w styczniu 1919 r. mieli oni już w Radzie 3 mandaty wobec 42 socjalistycznych.<sup>118</sup>

Oprócz aktywności w Radzie Robotniczej działacze PPS - Lewicy i SDKPiL nie zaniedbywali innych okazji dla zdobycia większej liczby zwolenników. Chodzi tu przede wszystkim o organizowanie zebrani i wieców. 25 listopada tematem "Konstytuanta czy Rady Robotniczo - Żołnierskiej" zapoczątkował je F. Piltz, który negując rolę Sejmu, roztaczał wizję dyktatury proletariatu sprawowanej poprzez Rady Robotniczo - Żołnierskie. Z repliką występowali K. Mayzner (imieniem NZR) i R. Litewski (PPS), który stwierdził, że "(...) robotnicy z PPS nie dążą do dyktatury proletariatu, pragną zmianą drogą prawodawczą i popierają Sejm".<sup>119</sup> Jak donosił "Kurier Płocki" był to właściwie pojedynek między programem PPS - Lewicy i SDKPiL a PPS. Większość zgromadzonych opowiedziała się za PPS.<sup>120</sup>

Do podobnej polemiki doszło 1-grudnia gdy E. Garboniak - Zabuski wystąpił z atakiem na Sejm. Publiczność znów poparła PPS.<sup>121</sup>

Obejmując 11 listopada 1918 r. kierownictwo Rady Robotniczo - Żołnierskiej działacze PPS nie zamierzali opanować tą drogą władzy w państwie. Rady miały być w ich intencji rodzajem forum robotniczego, przedstawiającego Rządowi Ludowemu swoje postulaty. Stąd niechęć do przyjęcia w jej skład ugrupowań skrajnych. Gdy 26 listopada wyrazili zgodę na przystąpienie 2 członków PPS Lewicy, wciąż wzbraniali się przed podobnym krokiem w stosunku do SDKPiL. Akcentując jednak niechęć do rozwiązań rewolucyjnych, PPS chciała zmanifestować swoją siłę wobec endecji. 17 listopada miejscowy Okręgowy Komitet Robotniczy zorganizował pochód, mający ukazać siłę lewicy i poparcie dla rządu Moraczewskiego. Pretekstem było złożenie hołdu rozstrzelanemu miesiąc wcześniej członkowi POW i PPS Janowi Gniazdowskiemu. W/g M. Macieszyny, oprócz tłumy demonstrantów, w pochodzie szło "160 czerwonogwardzistów [Milicji Ludowej - przyp.



aut.] z bronią i 300 rezerwy". Milicja Ludowa licząca 200 - 300 członków była największą siłą zbrojną w mieście.<sup>122</sup>

Pod koniec listopada 1918 r. CKW PPS przysłał do Płocka dla pomocy miejscowym przywódcom dwóch studentów: Wacława Brunera i Mariana Serejskiego. Ten pierwszy zaangażował się wkrótce w organizowanie Związku Zawodowego Robotników Rolnych, a ponadto obaj uczestniczyli w pracach Rady Robotniczej m. in. w szeregu jej komisji problemowych. Z ramienia CKW odpowiadał za płocki okręg partyjny Mieczysław Niedziałkowski.

16 stycznia 1919 r. rząd Jędrzeja Moraczewskiego podał się do dymisji. W proteście przeciw temu w dniu 21 stycznia 1919 r. OKR PPS w Płocku zorganizował manifestację. W przeddzień wydano ulotkę, w której napisano: "Panowie bankierzy, obszarnicy i fabrykanci zmusili rząd do ustąpienia (...), lecz nie ustąpiła wola ludu pracującego do rządzenia Polską (...). Wola jej i moc musi być zmanifestowana, musi ona być tak potężna i wielka, by uległa się reakcja, by nie ośmieliła się jej wydrzeć zdobycy ludu: wolność strajków, słowa, 8-godzinnego dnia pracy, Rad Robotniczych, Milicji Ludowej".<sup>123</sup> Fabryki i warsztaty strajkowały, zabroniono otwierania sklepów, nie dopuszczono do odbicia targu. Demonstracja przebiegła w bojowym nastroju. Przemawiał m.in. M. Niedziałkowski oraz komunista E. Garbaniak-Zabuski.<sup>124</sup>

Na początku stycznia 1919 r. wyznaczono wybory do Sejmu Ustawodawczego. PPS w swej agitacji nawiązywała do okresu Rządu Ludowego: przypominała wprowadzony dekretem 8-godzinny dzień pracy i inne reformy. Zapowiadała dalsze po wyborczym sukcesie. Na liście wyborczej znaleźli się m. in.: Mieczysław Niedziałkowski (red. naczelny "Przedświtu"), W. Kępczyński, Adam Kozłowski.<sup>125</sup>

W okręgu płockim (obejmującym powiaty: płocki, sierpecki i płoński) głosowało 89 831 osób, co stanowiło 75,5% uprawnionych. Na listy endeckie padło 57 026 głosów, na PPS - 13 907, na Stronnictwo Niezawisłości Narodowej - tylko 368. Żydzi zebrali łącznie 10 565 głosów. Na posłów wybrani zostali: ks. Stanisław Sulirski, Karol Mierzejewski, Szczepan Sawicki (z Komitetu Chrześcijańsko - Narodowego), Antoni Zaleski (z Polskiego Zjednoczenia Ludowego), Wacław Wojtulanis (NZR) i Mieczysław Niedziałkowski (PPS). W samym Płocku na poszczególne listy padło: na Komitet Chrześcijańsko - Narodowy - 3106 głosów, na PPS - 2768, na NZR i PZL - 1326, na listy żydowskie - 2938. Na 16 928 uprawnionych do głosowania głosowało 10 367, tj. 61%.<sup>126</sup>

Wybory zakończyły się przytłaczającym zwycięstwem endecji. Na ten sukces złożyła się jej nieprzerwana, dwudziestoletnia działalność w mieście i na wsi. Jej konkurentki - partie lewicowe wznowiły swą działalność niedawno, po trwającym długo porowolucyjnym upadku. Ich siłę nie sprzyjał również fakt upadku rządu lewicowego, prawie w przeddzień wyborów. Okazało się, iż na prowincji nie istnieje siła mogąca równać się z endecją. To głosy wsi i miasteczek zadecydowały o jej sukcesie. Jedynie w samym Płocku siły były wyrów-

nane. Ponadto na PPS głosowali robotnicy rolni, natomiast rolnicy poparli gremialnie PZL i endecję (PSL "Wyzwolenie uzyskało ponad 6 razy mniej głosów").

Na początku 1919 r. w szeregach płockiej organizacji PPS ujawniły się postawy radykalne związane z tzw. opozycją PPS kierowaną przez Tadeusza Żarskiego. Opozycjonistami w płockiej PPS dążącymi do ścisłej współpracy z komunistami byli m. in. członkowie komitetu wyborczego PPS z okresu wyborów do Sejmu Ustawodawczego: Stanisław Załęski, Adam Kozłowski, Stefan Meller, Piotr Gruszczyński i inni. Na forum Rady Robotniczej występowali wspólnie z komunistami, jednak podczas głosowań długo respektowali dyscyplinę partyjną. 11 marca 1919 r. w sprawie ogłoszenia strajku rolnego głosowali jednak jak KPRP. Mimo to przywódcom PPS udało się przegłosować odwołanie strajku większością jednego głosu.<sup>127</sup>

Tymczasem po upadku rządu Moraczewskiego w radach robotniczych dała znać postępująca radykalizacja. W lutym 1919 r. odbyły się wybory do płockiej Rady Delegatów Robotniczych (tak brzmiała nowa nazwa). W ich wyniku PPS uzyskała 35 mandatów, a KPRP - 15.<sup>128</sup> W skład rady weszli po raz pierwszy przedstawiciele organizacji żydowskich. Wybory wśród robotników żydowskich dały 8 miejsc w RDR Bundowi i jedno miejsce Poalej - Syjonowi.<sup>129</sup> W Komitecie Wykonawczym zasiadło 7 socjalistów i 2 komunistów. Wciąż toczyła się zażarta walka między tymi dwoma partiami, czego ilustracją jest sprawa strajku marcowego. Proklamowany przez ogólnopolską radę Rad Delegatów Robotniczych strajk, pod hasłami protestu przeciw wrogiej ludowi polityce rządu, został odwołany przez Centralny Komitet Robotniczy PPS. Jak już wspomniano, w Płocku z wielkim trudem udało się zahamować ogłoszenie strajku.<sup>130</sup>

W kwietniu 1919 r. odbył się w Warszawie Zjazd Zjednoczeniowy PPS z byłego zaboru rosyjskiego i pruskiego i PSD z Galicji. Powstała jednolita Polska Partia Socjalistyczna.

Reprezentowany przez 2 delegatów płocki OKR obejmujący powiaty: płocki, sierpecki i płoński liczył 11 komitetów i 847 członków. W tym robotników przemysłowych było 78, robotników rolnych i małorolnych - 256, inteligentów - 399, bezrobotnych - 105. Niska liczba tych pierwszych spowodowana była brakiem większego przemysłu w okręgu. OKR informował, iż "wpływ partii [jest] w okręgu dość spory, który zmienia się dzięki ogólnej polityce partii (...)".<sup>131</sup>

1 maja 1919 r. demonstrowało kilka tysięcy ludzi - mieszkańców Płocka oraz okolicznych wsi i miasteczek. Pochód, pod hasłem poparcia dla Rad Delegatów, zorganizowali wspólnie socjaliści z komunistami.

Niedługo już jednak trwała ta współpraca. W czerwcu, w wyborach delegatów na niedoszły Krajowy Zjazd Rad, socjaliści uzyskali 31 głosów (4 delegatów), KPRP - 24 głosy (3 delegatów) i Bund 8 głosów (1 delegat).

Opozycjoniści z PPS prawdopodobnie poparli komunistów. Rada Naczelna PPS, dla zahamowania radykalizacji Rad, podjęła uchwałę o organizowaniu ich jedynie w oparciu o członków PPS i bezpartyjnych, sto-



jących na gruncie hasła Niepodległej Polskiej Republiki Socjalistycznej. Oznaczało to rozbitcie Rad. 21 czerwca frakcja PPS w płockiej Radzie zgłosiła rezolucję: "Zabrani na plenum RDR uważają, że dalsza praca wspólna z towarzyszami komunistami, jest niemożliwa, ponieważ dotychczasowa praca, było skierowana jedynie tylko dla zwalczania PPS, przeto zgromadzeni uważają, że od dnia dzisiejszego komuniści winni Radę opuścić". Za rezolucją głosowało 28 delegatów, wobec czego komuniści (wraz z głosującymi znów wspólnie z nimi opozycjonistami z PPS) opuścili Radę.<sup>132</sup>

Pod wpływem tych wydarzeń, zaniepokojone wpływem hasła opozycjonistów na masy i członków partii kierownictwo OKR na konferencji okręgowej w lipcu 1919 r. przeprowadziło rezolucję potępiającą szkodliwość działań rozłamowców z opozycji. Napiętnowani, oddzieleni od reszty partii grubą kreską nie mogli już spokojnie występować w jej ramach<sup>133</sup>.

W sierpniu 1919 r. lewicowi opozycjoniści z PPS utworzyli PPS Opozycję. W jej krajowym zjeździe 27-29 września 1919 r. brali udział delegaci z Płocka. Już wkrótce członkowie opozycji zaczęli wstępować do KPRP, co zresztą w 1920 r. uczyniła cała PPS Opozycja.<sup>134</sup>

W dniach 20 - 21 lipca, w ramach międzynarodowej akcji protestu przeciw interwencji zbrojnej wojsk koalicji w Rosji Radzieckiej i na Węgrzech, nowa rada tzw. niepodległościowo - socjalistyczna zorganizowała manifestację<sup>135</sup>. Od tej pory jej działalność powoli zamierała. Miało to związek z wyborami do RM. Tam bowiem chciała PPS, rezygnując z idei rad robotniczych, realizować swój program.

Ostatnim etapem formowania władz w niepodległej Polsce były wybory samorządowe, odbyte w byłym Królestwie 31 sierpnia 1919 r. W dniu wyborów oddało głosy 9532 wyborców, co stanowiło 55% uprawnionych (16 950 osób). Lista nr 1 - Poalej -Syjon - uzyskała 206 głosów (2,1%) i żadnego mandatu, lista nr 2 - PPS - 3841 głosów (41%) i 12 mandatów, lista nr 3 - urzędnicy - 315 głosów (3,4%) i 1 mandat, lista nr 4 - Bund - 773 głosy (8,2%) i 2 mandaty, lista nr 5 - Polski Zjednoczony Komitet Wyborczy - 2616 głosów (28%) i 8 mandatów, wreszcie lista nr 6 - Żydowski Komitet międzypartyjny - 1601 głosów (17%) i 6 mandatów<sup>136</sup>. Zwycięstwo odniosła więc lewica i to w rozmiarach, które wywołały szok na prawicy. Opierając się na wynikach wyborów do Sejmu, liczyła ona, iż w najgorszym razie uzyska sama 9 mandatów wobec 8 socjalistycznych, 8 żydowskich i 3 enzeterowskich (ten nie wystąpił samodzielnie w wyborach)<sup>137</sup>. Tymczasem różnica oddanych głosów wynosiła aż 1225 głosów na korzyść PPS.

Na naradzie powyborczej radni prawicy zastanawiali się, czy należy wchodzić do Rady Miejskiej, czy też zostawić rządzą socjalistom i Żydom. Ostatecznie na pier-

wszym posiedzeniu w dniu 9 września 1919 r. stawili się cały skład nowo wybranej Rady<sup>138</sup>. Na kilku najbliższych posiedzeniach wybrano jej Prezydium, Zarząd Miasta i komisje. Prezesem RM został Władysław Sztromajer (PPS) wybrany 15 głosami. Kontrkandydatami byli Al. Maciesza i Al. Zaleski.

Wiceprezesami zostali: R. Lutyński (Polski Zjednoczony Komitet) - 20 głosów i K. Mayzner - 17 głosów. Odpadł Izidor Sarna (Żydowski Międzypartyjny Komitet) - 16 głosów. Sekretarzami wybrano: Leonarda Jakobsona (Bund) - 17 głosów i Nemezjusza Brzuskiego (PPS) - 16 głosów. W głosowaniu na prezydenta Antoni Michalski (PPS) - były komisarz powiatowy - otrzymał 15 głosów, 12 kartek oddano pustych, a Al. Maciesza uzyskał 1 głos.

Wiceprezydentem został Emil Dudziński (PPS), który otrzymał 15 głosów, 12 kartek było pustych. Na ławników wybrano: Alfreda Blaya (Żydowski Międzypartyjny Komitet), Ludwika Gałkowskiego (Polski Zjednoczony Komitet) i Wincentego Majewskiego (PPS)<sup>139</sup>.

Wybory samorządowe z lata 1919 r. kończą pierwszy etap działalności Polskiej Partii Socjalistycznej w Płocku. Etap, który charakteryzuje (w przeważającej części) okres istnienia nielegalnego, podziemnego. Po dość trudnych początkach następuje błyskawiczny wzrost siły organizacji i jej wpływu na masy w okresie rewolucji 1905 - 1907 r. Czasy porewolucyjne to okres rozłamu. Silniejsza na tym terenie PPS FR i jej organizacja bojowa kończą swą działalność w 1911 r., tracąc niemal cały swój aktyw w wyniku carskich represji.

Słabsza organizacja PPS Lewicy egzystuje w mieście przez cały omawiany okres, do zjednoczenia z SDKPiL w 1918 r. Zresztą od 1916 r. znów odradza się komórka PPS (byłej Frakcji Rewolucyjnej), by -w krótkim czasie- znów przewyższyć liczebnie i zasięgiem wpływów PPS-owską lewicę.

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na pokoleniową przemianę. Wśród kierownictwa płockiej PPS po 1916 r. próżno by szukać starych działaczy z okresu rewolucji. Na czele partii stanęli nowi ludzie, którzy będą nią kierować przez najbliższe ponad 20 lat.

Pierwsze wybory do Rady Miejskiej przyniosły zwycięstwo PPS. Partia, swoim programem, w którym hasło niepodległości wiązała z koniecznością radykalnych zmian społecznych, praktyczną działalnością na rzecz pracujących za pośrednictwem rady robotniczej i związków zawodowych czy też na rzecz uboższych grup ludności organizując tanie kuchnie i sklepy, legendą walk bojowców zyskała w mieście poparcie, które utrzyma się przez cały okres międzywojennego dwudziestolecia. Odtąd, aż do ostatnich wyborów samorządowych w 1939 r., zdobywać będzie największą liczbę głosów.

## PRZYPISY

<sup>59</sup> Robotnik (PPS FR) nr 225, 13 I 1908.

<sup>60</sup> APP: PiGZZ, t. 212, k. 7-8.

<sup>61</sup> Robotnik (PPS FR) nr 228, 23 III 1908.

<sup>62</sup> Komitet Lokalny PPS FR w Płocku, AAN: Archiwum PPS,

305/III/10, podt. 4, k. 5; J. Stefański, Dzieje Fabryki maszyn żniwnych w Płocku, Warszawa 1986, s. 41-42.

<sup>63</sup> APP: PiGZZ, t. 218, k. 175; AAN: Archiwum PPS, 305/III/10, podt. 4, k. 4-6; M. Sokolnicki, op. cit., s. 27.

- <sup>64</sup> APP: PiGZZ, t. 212, k. 79-80, 90, t. 275, k. 5, t. 272, k. 16-17, t. 213, k. 163-164.
- <sup>65</sup> Pamiętnik Bertolda Breitenbacha, AAN: Archiwum PPS, 305/IV/25, podt. 4, k. 131-133; K. Pielat, op. cit., t. XVIII, s. 242.
- <sup>66</sup> Konferencja PPS FR, AAN: Archiwum PPS, 305/III/8, podt. 11, k. 47.
- <sup>67</sup> K. Pielat, op. cit., s. 243.
- <sup>68</sup> II Rada Partyjna PPS FR, Archiwum PPS, 305/IV/3, podt. 2, k. 7.
- <sup>69</sup> Robotnik (PPS FR) nr 245, 12 VI 1910.
- <sup>70</sup> Słownik biograficzny ..., t. 2, s. 314.
- <sup>71</sup> Robotnik (PPS FR) nr 245, 12 VI 1910.
- <sup>72</sup> Robotnik (PPS FR) nr 246, 12 VII 1910.
- <sup>73</sup> Konferencja funkcjonariuszy PPS FR przed III Radą Partyjną, AAN: Archiwum PPS, 305/IV/3, podt. 3, k. 8.
- <sup>74</sup> Robotnik (PPS FR) nr 250, 26 III 1911; Mazur nr 43, 27 X 1910.
- <sup>75</sup> Mazur nr 9, 2 III 1911; Głos Płocki nr 17, 1 III 1911.
- <sup>76</sup> M. Sokolnicki, op. cit.
- <sup>77</sup> APP: Zarząd Żandarmerii Powiatów Nieszawskiego, Włocławskiego i Gostynińskiego, t. 223, k. 49-50; PiGZZ, t. 336, 377, 420.
- <sup>78</sup> K. Mariański, Eugeniusz Przybyszewski ..., s. 23.
- <sup>79</sup> tamże s. 23-24.
- <sup>80</sup> Słownik biograficzny ..., t. 3, s. 562.
- <sup>81</sup> PPS Lewica. Materiały i dokumenty, Warszawa 1962, t. 1, s. 572.
- <sup>82</sup> M. Zdziarski, Moje ucieczki, Warszawa 1957, s. 7-8.
- <sup>83</sup> Głos Płocki nr 22, 16 III 1910, nr 64, 12 VII 1911; APP: PiGZZ, t. 310, k. 62; Zarząd Żandarmerii Powiatów Nieszawskiego ..., t. 210, k. 110; Kurier Płocki nr 37, 14 II 1923.
- <sup>84</sup> APP: PiGZZ, t. 337, k. 77.
- <sup>85</sup> APP: PiGZZ, t. 215, k. 21.
- <sup>86</sup> j.w.; Robotnik (PPS L) nr 229, X 1911.
- <sup>87</sup> APP: PiGZZ, t. 215, k. 25.
- <sup>88</sup> APP: PiGZZ, t. 376, k. 41, 45-46, 52-57, 64, 92, 99.
- <sup>89</sup> APP: PiGZZ, t. 422, k. 18, 19, 33-36, 51, 71, t. 446, k. 1, 5.
- <sup>90</sup> T. Świecki, Fr. Wybult, Mazowsze płockie w czasach wojny światowej i powstania państwa polskiego, Toruń 1932, s. 5, 15, 58 - 60.
- <sup>91</sup> tamże s. 100.
- <sup>92</sup> K. Mariański, Eugeniusz Przybyszewski ..., s. 26.
- <sup>93</sup> tamże s. 25.
- <sup>94</sup> K. Mariański, Gdy wspominam Mariana Pakulskiego, w: Z walk KPP w Płocku, Płock 1960, s. 156.
- <sup>95</sup> W. L. Karwacki, Łódzka organizacja PPS Lewicy 1905 - 1918, Łódź 1964, s. 257, przyp. 155.
- <sup>96</sup> jw.
- <sup>97</sup> tamże s. 258.
- <sup>98</sup> Głos Robotniczy (Płock) nr 3, 11 III 1915.
- <sup>99</sup> T. Świecki, Fr. Wybult, op. cit., s. 199.
- <sup>100</sup> tamże s. 200; Kurier Płocki nr 6, 9 1917, nr 84, 12 IV 1917, nr 101, 2 V 1917, nr 111, 16 V 1917, nr 114, 20 V 1917, nr 124, 2 VI 1917, nr 221, 28 IX 1917; A. Kochański, I. Orzechowski, Zarys dziejów ruchu zawodowego w Królestwie Polski w latach 1905 - 1918, Warszawa 1964, s. 407; Jedność Robotnicza nr 8, 18 II 1917, nr 23, 3 VI 1917, nr 24, 10 VI 1917, nr 39, 23 IX 1917, nr 49, 1 XII 1917.
- <sup>101</sup> K. Mariański, Eugeniusz Przybyszewski ..., s. 28-30; PSB t. 29, s. 144, t. 26, s. 298, t. 25, s. 52; Głos Robotniczy (Warszawa) nr 35, 15 V 1918.
- <sup>102</sup> A. Bień, W podziemiach Zagłębia, Płocka i Włocławka 1912 - 1914 - 1919, Dąbrowa Górnicza 1930, s. 130 - 131.
- <sup>103</sup> A. Leinwand, Pogotowie Bojowe i Milicja Ludowa w Polsce, Warszawa 1972, s. 34 - 35, 45; T. Świecki, Fr. Wybult, op. cit., s. 238-239.
- <sup>104</sup> A. Bień, op. cit., s. 138.
- <sup>105</sup> T. Świecki, Fr. Wybult, op. cit., s. 238.
- <sup>106</sup> Kurier Płocki nr 119, 1 VI 1918.
- <sup>107</sup> T. Świecki, Fr. Wybult, op. cit., s. 238.
- <sup>108</sup> Jedność Robotnicza nr 9, 3 III 1918.
- <sup>109</sup> T. Świecki, Fr. Wybult, op. cit., s. 236; K. Lipiński, Garść wspomnień, Życie Mazowsza, 1936, nr 2, s. 242-244, 255-257.
- <sup>110</sup> Głos Robotniczy (Warszawa) nr 27, 31 X 1918; K. Lipiński, op. cit., s. 28; T. Świecki, Fr. Wybult, op. cit., s. 257-260; Słownik biograficzny ..., t. 2, t. 272.
- <sup>111</sup> A. Leinwand, op. cit., s. 49, 53-54, 57-59; T. Świecki, Fr. Wybult, op. cit., s. 260.
- <sup>112</sup> M. Macieszyna, Pamiętnik Płocczanki, Płock 1996, s. 358-359, 361-362.
- <sup>113</sup> Kurier Płocki nr 258, 13 XI 1918.
- <sup>114</sup> Kurier Płocki nr 261, 16 XI 1918; I. Łopatyński, Płocka Rada Delegatów Robotniczych 1918-1919, Płock 1970, s. 22-23, 31-32.
- <sup>115</sup> tamże s. 38.
- <sup>116</sup> M. Macieszyna, op. cit., s. 402-403; K. Mariański, Działalność KPRP w Okręgu Płockim w latach 1918-1920, w: Z walk KPP w Płocku, Płock 1960, s. 27.
- <sup>117</sup> K. Mariański, Działalność ..., s. 27.
- <sup>118</sup> I. Łopatyński, op. cit., s. 59.
- <sup>119</sup> M. Macieszyna, op. cit., s. 390-391.
- <sup>120</sup> Kurier Płocki nr 271, 28 XI 1918.
- <sup>121</sup> Kurier Płocki nr 275, 3 XII 1918; M. Macieszyna, op. cit., s. 394-395.
- <sup>122</sup> Kurier Płocki nr 263, 19 XI 1918; M. Macieszyna, op. cit., s. 383-384.
- <sup>123</sup> Kurier Płocki nr 17, 23 I 1919; I. Łopatyński, op. cit., s. 54-55; M. Macieszyna, op. cit., s. 420-422.
- <sup>124</sup> jw.
- <sup>125</sup> Kurier Płocki nr 14, 18 I 1919.
- <sup>126</sup> T. Świecki, Fr. Wybult, op. cit. s. 306-311; T. Rzepecki, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej 1919 roku, Poznań 1920, s. 108.
- <sup>127</sup> K. Mariański, Działalność ..., s. 42-43.
- <sup>128</sup> I. Łopatyński, op. cit., s. 59.
- <sup>129</sup> jw.
- <sup>130</sup> tamże s. 61-62.
- <sup>131</sup> J. Holzer, Polska Partia Socjalistyczna w latach 1917-1919, Warszawa 1962, s. 290, 346.
- <sup>132</sup> I. Łopatyński, op. cit., s. 77-78.
- <sup>133</sup> K. Mariański, Działalność ..., s. 46.
- <sup>134</sup> F. Świetlikowa, Komunistyczna Partia Robotnicza Polski 1918-1923, Warszawa 1968, s. 166-169; K. Kawecka, PPS Opozycja (1919-1920), Z Pola Walki, 1961, nr 3, s. 56.
- <sup>135</sup> I. Łopatyński, op. cit., s. 79-80.
- <sup>136</sup> F. Dorobek, Pierwsze w Niepodległej Polsce wybory samorządowe do Rady Miejskiej w Płocku, w: 60 lat Niepodległej Polski 1918-1978, Płock 1978, s. 48-49.
- <sup>137</sup> tamże s. 51.
- <sup>138</sup> M. Macieszyna, op. cit., s. 521.
- <sup>139</sup> Kurier Płocki nr 204, 10 IX 1919; M. Macieszyna, op. cit., s. 521-523.